W przypowieści o bogaczu i Łazarzu mamy do czynienia z dwoma bohaterami- właścicielem pałacu oraz żebrakiem o imieniu Łazarz, który żył pod bramą jego domu. Pewnego dnia obaj umierają- Łazarz idzie do nieba, zaś bogacz trafia do piekła. Cierpiąc okrutne męki, widzi z daleka biedaka w towarzystwie Abrahama. Prosi ich o pomoc, jednak teraz nikt ani nic nie jest już go w stanie uratować. Prosi także Abrahama, by wysłał żebraka na ziemię, do pałacu, by ten przestrzegł jego braci przed mękami, które mogą ich czekać. Chce, by się nawrócili, jednak, będąc w piekle, nie ma już na nic wpływu. Abraham odpowiada mu, że skoro bracia bogacza nie słuchają słów Pisma, nie posłuchaliby również słów zmartwychwstałego żebraka.

Modlitwa jest dla mnie i dla mojej rodziny spotkaniem z Bogiem. Dzięki niej naprawdę czujemy się dziećmi Bożymi. To ona umacnia nas, kiedy nasza wiara zostaje wystawiona na próbę. To ona daje nam siłę na odparcie wszelkiego rodzaju pokus doczesnego świata. Gdy zgrzeszymy, to zwykle podczas modlitwy słyszymy ten wewnętrzny głos skłaniający nas do nawrócenia się- przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Szczególne znaczenie modlitwa przybiera w czasie, gdy życie doświadcza nas problemami, troskami, cierpieniem. Wówczas to właśnie modlitwa dodaje nam otuchy, daje nadzieję, że z Bożą pomocą wszystkie zmartwienia po jakimś czasie znikną. Dzięki modlitwie jesteśmy również lepsi dla siebie nawzajem, dla innych ludzi. Uświadamiamy sobie, jak ważna jest w życiu chrześcijanina miłość do każdego bliźniego. Uczymy się dostrzegać w innych ludziach dzieci Boże. Modlitwa pozwala nam także podejmować właściwe decyzje życiowe. To dzięki niej Duch Święty uzdalnia nas do rozróżniania tego, co dobre od tego, co złe i nikczemne.